Wydanie nadzwyczajne. **Cena 6 halerzy.**

Warunki prenumeraty:

We Lwowie za oba wydania miesięcz. 2 kor. Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 gr. Na prowincji za oba wydania miesięcznie z jednorazową przesyłką 2 k. 70 gr., z dwurazową 3 k. 20 g., kwartaln. z 1-razową przesył. 8 kor., z 2-razową 9 kor. 50 gr. Poza granicami Austrji miesięcznie 4 kor.

Numer południowy i wieczorny w oddzielnej sprzedaży we Lwowie po gr., na prowincji po gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Zwykłe ogłoszenia za jeden wiersz drobnem pismem, lub jego miejsce 20 gr. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, 1-szy raz 40 gr., od wiersza. Nadesłane po 60 gr. od wiersza za każdy raz. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne pryw. wiadomości za 1 wiersz 1 K. Po kronice wiadomości prywatne po 2 K. od wiersza. Nekrologja po 60 gr za 1 wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 4 gr. Ogłoszenia wolnych mieszkań i sklepów po 2 grosze od wyrazu.

Redakcja (Telef. 114) i Administracja (Telef. 1512) przy ul. Chorążczyzny l. 31. Biura redakcji otwarte codziennie od godziny 8 rano do 5 wieczorem, w niedziele od 12—1. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje codziennie od 11—12. Biura administracji otwarte codziennie od 8 rano do 7 wiecz., w niedziele od 9—12 rano — Adres dla telegramów: Kurjer Lwów. Rękopisów nie zwraca się.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Bolesław Wysłouch.

Lwów, dnia 12-go sierpnia godzina 8. wieczór.

Marsz wojsk austrjackich w Królestwie.

WIEDEŃ (godz. 6 wiecz.) Z północnej widowni wojny donoszą: Nasze wojska postąpiły w Królestwie Polskiem aż do Jędrzejowa, położonego przy kolei warszawsko-wied. 70 klm. na północny wschód od Krakowa.

Nieprawdziwe pogłoski.

„Dziennik Polski" donosi: Opowiadają, że Sokal został przez wojska rosyjskie zajęty i spalony, że wojska rosyjskie zajęły Zbaraż, że odbiły, zajęte poprzednio przez nasze Wołoczyska itd.

Wiadomości te są nieprawdziwe.

Powiat sokalski prawie cały objęty jest agitacją moskalofilską i nic dziwnego, przecież to okręg wyborczy znanego moskalofila Markowa. Rozwydrzeni tą agitacją chłopi po wsiach sokalskich, uważając się, jak w nich wmawiano, za prawdziwych kacapów, porozumiewali się z wojskami rosyjskiemi i dawali im rozmaite znaki to chorągiewkami, to za pomocą sygnałów świetlnych. Donosicielstwo posunęli tak daleko, że gdy wojsko zebrane w Sokalu, opuściło to miasto i poszło na inne wyznaczone posterunki, zawiadomili o tem Moskali, którzy w sile dwu sotni wpadli do Sokala. Chłopi zaś, na których czel stali dwaj księża, podpalili miasto w kilku punktach.

Wojsko austryackie, znajdujące się w pobliżu Sokala na widok łuny pożaru i zaalarmowane przez ludność pobliską, pospieszyło natychmiast do Sokala, **odparło kozaków, pobiło ich na głowę i kilkunastu z nich wzięto do niewoli.** W starciu padło wielu kozaków, ale nie stwierdzono jeszcze dotychczas ilu. Wojsko ugasiło pożar, który nie wyrządził znacznych szkód.

Moskale uciekli w popłochu, a wojsko nasze ścigało ich przez spory kawał drogi.

Władze aresztowały natychmiast kilkudziesięciu chłopów i dwóch księży i skutych w kajdany odesłano do Lwowa, dokąd dziś przybyli. Postawieni będą przed sąd wojenny. Za zdradę stanu czeka ich śmierć.

W wiadomości o zajęciu przez Moskali Zbaraża, nie ma ani słowa prawdy.

Również nieprawdą jest, że Moskale zajęli Krystynopol.

Niemcy w Królestwie.

Z Krakowa donoszą: Piotrków znajduje się już w rękach niemieckich.

Marsz na Bessarabję.

Czerniowce. Wojska austrjackie, po odparciu granicznych straży rosyjskich, wkroczyły do Bessarabji.

Pierwsza zdobyta chorągiew rosyjska.

Z Tarnopola donoszą: W poniedziałek przywieziono tu do komendy miejscowej trzy fury naładowane znalezionymi w koszarach wołoczyskich rzeczami, pozostawionemi przez ustępujące wojsko rosyjskie. Między innemi znalazły się tam **rosyjska chorągiew pułkowa** załogującej w Wołoczyskach piechoty, mundury, broń i amunicya.

Potyczki w Zbaraskiem.

Ze Zbaraża donoszą: Pod wieczór dnia 9-go sierpnia rozegrały się potyczki w naszym powiecie między oddziałami pospolitego ruszenia, a drobnymi oddziałami kozaków, którzy zapuścili się za granicę. W czasie jednej z tych potyczek złapano kilku kozaków i zabito kilku.

Dzielny huzar.

Wiedeń. (TBK) Znamienną dla ducha panującego w naszem wojsku jest wiadomość, że pewien huzar, który dostał się do niewoli nieprzyjacielskiej, następnego dnia wrócił na koniu kozackim do swego oddziału.

Dezerterzy rosyjscy.

Wiedeń. (TBK) Około 700 rosyjskich dezerterów wysłano do Linzu, Salzburga i Insbruka.

Krwawy pościg za szpiegami rosyjskimi.

Wiedeń. (Tel. pryw.) O przyaresztowaniu szpiegów rosyjskich w Lipsku, donoszą stamtąd następujące szczegóły: Dnia 4. bm. wieczorem jechał z Lothringerstrasse na Görlitzerstrasse w bardzo szybkiem tempie automobil, na czarno polakierowany. Z wozu tego wysiadły przy końcu Görlitzerstrasse dwie osoby. Automobil ten przytrzymano, a niebawem spostrzeżono szybko biegnącą dorożkę automobilową, na której siedziały dwie kobiety. Dorożkę tę ścigał automobil z podoficerem i dwoma żołnierzami niemieckiemi. Przy hali auronautycznej dopędzono podejrzaną dorożkę automobilową, która nagle stanęła. Wyskoczyli z niej pasażerowie, skryli się za kopiec zboża, stojący przy drodze i poczęli strzelać z rewolwerów do ścigających. Na szczęście nikogo nie zraniono. Natomiast ze strony niemieckiej padło kilka strzałów celnych. Jeden ze ściganych został zabity, drugi ranny. Patrol niemiecki aresztował podejrzanych pasażerów, związał ich i umieścił w hali auronautycznej, gdzie sprawdzono, że owemi kobietami są oficerowie rosyjscy. Mieli oni kilka wielkich bomb, 25 sztuk innych nabojów wybuchowych i 50.000 marek w srebrze i złocie. Pieniądze znajdowały się w zaplombowanej torbie.

W czasie ścigania szpiegów, tuż koło hali auronautycznej spostrzeżono młodego człowieka, jadącego na rowerze, który na widok żołnierzy niemieckich skrył się w zbożu. Wyszukano go tam i aresztowano. Miał on przy sobie dwa rewolwery, zapas prochu i bombę. Należał on do schwytanej szajki szpiegowskiej.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjera Lwowskiego", Spółka z ogran. odp.
Papier z kraj. fabryki Braci Kolischer w Czerlanach.

Redaktor odpowiedzialny: Edward Juszczak.
Z „Drukarni Polskiej", Lwów, ul. Chorążczyzna 31.